

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Biuro Redakcji i Ekspedycja ul. Chorążczyzna 31. Administracja ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. Sokółowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy haanować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.694. Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miejscu
i na prowincji

20 Mk.

PRESUBSKRYPCJA:

we Lwowie bez dostawy	440— Mk
we Lwowie z dostawą	500— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	600— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7; biuro S. Sokółowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

LATARNIA.

Nowe, powojenne życie, z jego zgiełkowym przemysłem i zabiegliwym handlem, młodzieńcem upającym się pięknem istnienia i beztrudną zabawą, rozbiło swoje namioty na cieniach padających po ziemi od mogił bohaterów, zabitych przez ślepe pociski, lub niemniej ślepe ciosy ręki człowieka.

Świat nowy chętnie i szybko zapomina o tem, komu zawdzięcza swą wolność, swobodę wszelkich poczynań i nic o tem nie chce wiedzieć, iż tańczy w upojeniu na cieniach padających od mogił. Lecz obok straganów i siedlisk życia nowego stoją świadkowie żywi, posępni wygnani z świata, który już odszedł i minął, a niemający możliwości wniechania się w tłum pracy i zabawy: to ślepi, którym wojna miniona wypaliła oczy. — Spojrzenie ich niewidzących źrenic przesuwa się jak czarne skrzydło śmierci po obszarach pracy, przetrwała zabiegi powojennego gromadzenia bogactw, zgiełk kłótni i radość zabawy. Ślepi słyszą z wyrazistością podwójną, potrójną, wszystko co kolwiek się dzieje w ciemności która u stóp ich zaległa. Ślepi mają dusze pełne gorczy i zgrozy. Przebywając w okęgach bezprzykładnego cierpienia, przykuci do miejsca niedoli, na bezczynność skazani, mają serca napełnione jadem. Najgłębszej bodaj nieszczęściem istoty żyjącej, której zadaniem jest zdobywanie żywności, odzieży i schroniska, oraz obrona przed wrogiem, jest brak najniezbędniejszego ze zmysłów, brak wzroku. — Lecz utrata siły widzenia w kwiecie wieku męskiego, gdy się ją posiadało od dzieciństwa, jest nieszczęściem, którego nikt z widzących nawet wyobraźnia najżywszą zamierzyć i zgruntować nie zdoła. A jednak tę to właśnie otchłań należy mierzyć i badać, o ile społeczeństwo ludzkie niema być tłumem egoistów.

Jest właśnie możliwość ulżenia ciężaru jarzma niedoli ślepych żołnierzy wydobyć z ich serca, skoro nie można światła ich źrenicom przywrócić, kołca żalu i rozpacz, który je przebija. Jest możliwość dania im w ręce kła podpory, wsparcia ramieniem ich kroków w ciemności, dania im do rąk pracy odpowiedniej, któraby im zapewniła życie wśród ludzi, jako braci, wśród braci.

Zaledwie część niewidomych żołnierzy, w liczbie siedmiuset jednostek, jest zarejestrowana, mieści się częścią w zakładach w Warszawie, Lwowie, Bydgoszczy i Płocku. To ci, którzy mają schronienie nad głową i dolę osłodzoną pieczołowitością rodaków. Lecz są ślepi żołnierze, w nędzy i zapomnieniu, blakający się po drogach życia, potrącani przez biedę i odepchnięci od pociechy za to, iż oczy dla wolności ojczyzny stracili.

Ucywilizowane społeczeństwa od dawna pracują nad ulżeniem niedoli ociemniałych rodaków. Od szesnastu lat poświęca się tej pracy, miss Winifred Holt w Ameryce, tworząc ogniska pod nazwą „Phare” (Latarnia), których celem jest zapobieganie zupełnej ślepotie i stała dla ociemniałych pomoc. Już dwanaście lat temu została otwarta w Nowym Jorku przez prezydenta Stanów Zjednoczonych pierwsza z tych instytucji, a dziś posiada, oprócz siedziby głównej, trzy prowincjonalne oddziały. W roku 1916 przez prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej został otwarty instytut „Phare” w Paryżu, z którego wyłonili się cztery prowincjonalne placówki. W roku 1920 po-

wstał „Phare” w Rzymie. Wszystkie te instytucje i ogniska pochodzą od amerykańskiego pierwowzoru i zachowują z nim serdeczne stosunki.

„Latarnia” polska powstała w grudniu 1921 roku z inicjatywy miss Winifred Holt, która przybyła do Polski w celu zbadania stanu ociemniałych na powojennym terenie „Latarnia” polska ogranicza się na razie do rejestracji ociemniałych, niesienia pomocy tym ofiarom wojny przez reedukację, pomoc materialną, udzielanie informacji i wskazówek. Pierwszą jej czynnością było urządzenie gwiazdki dla ociemniałych żołnierzy w szpitalu przy ulicy Zakroczymskiej. Zamierzeniem „Latarni” polskiej jest spisanie wszystkich ociemniałych na wojnie polskich żołnierzy, wydobyć ich z ciemności, wyszkolenie w zawodach dla nich dostępnych, danie im możliwości zarobkowania, nauka czytania i pisania według systemu Braille’a. W zakładzie reedukacyjnym, jaki ma powstać, urządzanoby dla ociemniałych odczyty, koncerty, dostarczano im możliwości gimnastyki, pływania sportów, jak szlęgawka, taniec jazda na rowerze, boksowanie się, jazda konno itd., co się praktykuje w „Phare”ach francuskich i amerykańskich. Pensjonarze tamecznych instytucji dla ociemniałych mają swe zespoły muzyczne i zebrała towarzy-

skie z widzącymi. Dwa z „Phare’ów” francuskich już zwinięto, gdyż ociemniałi nauczywszy się zarabiać na życie, poženili się i założyli własne warstwy pracy zarobkowej.

Miss Winifred Holt, zwiedzając polskie zakłady, spotkała dwu dzielnych oficerów, ociemniałych na wojnie, zaprosiła ich do „Phare” w Paryżu w celu wyszkolenia się na przyszłych instruktorów „Latarni”. „Latarnia” z już zebranych funduszy umożliwiła im podróż, a misja francuska w Warszawie eskortowała tych dwu oficerów do Paryża, zdobywając sobie jeden więcej tytuł wdzięczności całego naszego narodu. Ci dwaj oficerowie, wyrwani z objęć wiecznego smutku, uczą się dziś wszelkich możliwych zajęć, odpowiednich dla niewidomych, aby z czasem, powróciwszy do kraju, wyszkolić rodaków w zakładzie reedukacyjnym. Na utworzenie tej placówki potrzeba środków ogromnych, tysiący i milionów, o które zwraca się „Latarnia” do całego społeczeństwa, niech płyną zapłaty i dary dla ociemniałych żołnierzy w nadziei, iż będzie organem wdzięczności rodaków dla tych, którzy najwyższy skarb człowieka i radość życia poświęcili dla umiłowanej ojczyzny.

Stefan Żeromski.

Spotkanie L. George’a z Poincarem a konferencja genueńska.

(SERDECZNA ROZMOWA. — UPRZEDZAJĄCA UPREJMOŚĆ L. GEORGE’A. — O CZEM MÓWIE SIĘ BĘDZIE W GENUI. — FORMALNE UCHWAŁY MOŻLIWE. — OPINJA L. GEORGE’A Ó MIN. SKIRMUNCIE. — NIEMCY NIE WE WSZYSTKICH NARADACH DOPUSZCZENI BĘDĄ DO UDZIAŁU. — POGROŻKI DEMOKRACJI ANGIELSKIEJ. — L. GEORGE PRZYGO-TOWUJE NIESPODZIANKĘ? — MOŻLIWOŚĆ KOMBINACJI ANGIELSKO-NIEMIECKIEJ. — ALBO-ALBO. — KWESTJA UZNANIA ROSJI SOWIECKIEJ. — W OCZEKIWANIU OTWAR-CIA KONFERENCJI).

Dnia 7. bm. o godz. 4 popoł. przybył do Paryża L. George w towarzystwie swej żony, córki oraz kilku dyplomatów.

Po przywitaniu na dworcu północnym odbyła się w wagonie salonowym L. George’a konferencja, w której wzięli udział prócz premiera angielskiego i francuskiego — Barthou i ambasador angielski w Paryżu. Konferencja trwała do godz. 5:30, poczem L. George udał się w dalszą drogę do Genui.

Havas zapewnia, że rozmowa L. George’a z Poincarem i Barthou nacechowana była największą serdecznością i dotyczyła wyłącznie konferencji w Genui. Lloyd George z własnej inicjatywy potwierdził w obecności Barthou zobowiązania przyjęte w Boulogne na konferencji obu premierów.

W szczególności postanowiono, że na konferencji

w Genui nie będą omawiane traktaty pokojowe, podpisane w Wersalu, Trianon, St. Germain i Neuilly.

Sprawa rozbrojenia

będzie mogła być podniesiona jedynie tylko w odniesieniu do Rosji, która posiada 2 miliony żołnierzy. Poincare i Barthou oświadczyli, że przyjmują stanowisko L. George’a, który pragnie osiągnąć w Genui pozytywne

rozwiązanie wielkich problemów ekonomicznych i finansowych.

Poincare dał wyraz życzeniu, aby konferencja genueńska przyjęła program prac istotnie praktycznych, oraz aby

prawa Francji

były uszanowane. Lloyd George zwrócił uwagę na porozumienie, jakie zostało osiągnięte pomiędzy rzeczoznawcami angielskimi i francuskimi co do technicznych przygotowań dotyczących konferencji oraz zaznaczył, że uzyskanie tego porozumienia będzie stanowić wspólne zalecenie Francji i Anglii, mogące z łatwością przybrać charakter formalnych uchwał konferencji.

Wobec tego, że Lloyd George wyraził życzenie zobaczenia Poincare’go w Genui, premier francuski wskazał na niemożliwość opuszczenia Paryża podczas nieobecności prezydenta republiki Milleranda, dodał jednak, przytem, że uda się do Genui niezwłocznie po powrocie prezydenta republiki. Uważa on zresztą, że

najważniejsze posiedzenia wypadną z końcem konferencji.

Trzej ministrowie porozumieili się również co do przedwstępnego posiedzenia, które się odbędzie w Genui przed otwarciem konferencji, uchwalając, że w posiedzeniu tem, poświęconemu sprawie uregulowania procedury konferencji, we-

znają udział wyłącznie przedstawiciele państw zapraszających inne państwa na konferencję.

Lloyd George podczas rozmowy wykazał też swoje

życzliwe usposobienie dla Polski,

przyczem oświadczył, że w zupełności rozumie wszelkie zastrzeżenia, jakie Francja czyni na rzecz Polski i Czechosłowacji. Premier angielski nadmienił, że uważa Skirmunta za osobistość całkiem wybitną. Wynikiem spotkania paryskiego obu premierów jest to, iż

porozumienie francusko-angielskie jest obecnie zupełniejsze, niż było kiedykolwiek.

Zdaniem L. George'a na konferencji w Genui nie może wyłonić się żadna różnica zdań pomiędzy delegatami obu narodów.

Doniesienia dzienników paryskich o rozmowie Lloyd'a George'a z Poincaré'm i p. Barthou, brzmią niejednolicie. Wedle „Petit Parisien” ułożono się, że w przygotowawczym posiedzeniu kierowników zaproszonych państw weźmie udział także Belgia. Gdy szefowie wielkich 5 mocarstw dojdą do porozumienia

będą mogli być dopuszczeni także przedstawiciele innych narodów.

Jest także zrozumiałem, że przedstawiciele Niemiec nie mogą włączyć udziału we wszystkich naradach, ponieważ mocarstwa koalicyjne pertraktują obecnie z Niemcami w komisji reparacyjnej, a rokowania te mogłyby się zakończyć rozbiorem, gdyby stanowisko aliantów nie zostało przyjęte.

Paryski korespondent „Timesa” donosi, że L. George oświadczył francuskiemu prezydentowi ministrów w sposób bardzo wyraźny, że

demokracja angielska oczekuje po konferencji genueńskiej czegoś wielkiego

i nie przebaczy żadnemu mocarstwu, którego stanowisko zakwestionowałoby sukces konferencji.

Sprawozdawca „Daily Chronicle” donosi, że L. George oświadczył ponadto Poincaré'emu, iż wszelkie próby Francji uprawiania w Genui innej polityki musiałyby wywołać zgubne skutki i zaszkodzić Francji w oczach Anglii. L. George prosi Poincarégo, aby sobie uprzytomnił skutki wszelkiej polityki negatywnej lub bierności, którą być może zamierzał uprawiać na konferencji. Sprawozdawca ten donosi dalej, że Poincaré wysłuchał wywodów L. George'a do samego końca, nie przerywając mu, powiedział jednak wyraźnie, gdy L. George skończył, że Anglia może liczyć na szczerę pomoc Francji, jak długo nie odbiega od warunków układu bulońskiego.

„Evening Standard” sędzi, że Lloyd George wystąpi w Genui z wielkim programem

rozbrojenia na lądzie.

Będzie to taką samą niespodzianką, jak propozycja sekretarza stanu Hughesa w Waszyngtonie. Wedle tego pisma zaproponuje Lloyd George 10-letnią przerwę w zbrojeniach lądowych.

Gdyby mocarstwa europejskie nie przyjęły programu rozbrojenia i chciały utrzymywać nadal swe budżety wojskowe, oczekują, że Lloyd George rozpocząłby całkiem nową politykę, która z jednej strony oparłaby się o ententę angielsko-amerykańską, z drugiej zaś strony nie byłaby wykluczona możliwość kombinacji angielsko-niemieckiej na wypadek gdyby Francja pokrzyżowała w Genui propozycje rozbrojenia postawione przez L. George'a. Równocześnie zmieniłoby się stanowisko Ameryki wobec Europy.

W kołach zbliżonych do Lloyd'a George'a sądzi, że Genua albo przyniesie rozwiązanie trudności europejskich przez uwolnienie kontynentu od zbrojeń lądowych, albo będzie największym nieszczęściem od czasu wybuchu wojny. Anglia popadłaby w takim razie w Europie w nową izolację. Zdają sobie powszechnie sprawę z tego, że sukces konferencji w Genui spoczywa w rękach

Lloyda George'a.

Jeżeli nie odniesie sukcesu Lloyd George, nie odniesie go też nikt inny.

Wedle doniesienia „Echo de Paris” zbliżenie się stanowiska Lloyd'a George'a w kwestji

uznania Rosji sowieckiej

do stanowiska Francji, postąpiło znacznie, zwłaszcza co do gwarancji jakie mają być zażądane przed uznaniem Rosji sowieckiej.

„L'Ouvre” jest zdania, że w czasie onegdajszego spotkania Poincaré'go z L. George'm

powstały trudności,

kiedy poruszono kwestję kierownictwa konferencji i kiedy premier angielski przedstawił swój plan w sprawie utworzenia permanentnej Rady mocarstw głównych

łącznie z Niemcami,

która to Rada miałaby prowadzić rokowania.

Dalsza trudność wyłoniła się w czasie dyskusji nad kwestią ograniczenia zbrojeń. L. George oświadczył, że w pierwszym rzędzie ledź się domagał rozbrojenia wojsk sowieckich. Na prośbę, aby jaśniej sprecyzował swoje poglądy, Lloyd George odmówił wyraźnej odpowiedzi. Również przy omawianiu

długów koalicyjnych

wyłoniły się wątpliwości. Na ogół stwierdza pismo, że

Lloyd George okazał mniej ustępliwości, aniżeli w czasie narad w Boulogne.

Jak donoszą z Genui, przed ogólną konferencją odbędą się

trzy przedwstępne zebrania,

a mianowicie przedstawiciele państw małej ententy, Włoch i Jugosławii w sprawie Rieki Adriatyku i traktatu w Rapallo oraz w niedzielę popołudniu posiedzenie przedstawicieli wielkich mocarstw.

Pierwsze posiedzenie konferencji

odbędzie się przypuszczalnie dziś, w poniedziałek popołudniu. Zagai je przemówieniem włoski prezydent ministrów, właściwą zaś mowę programową wygłosi Lloyd George jako zwołujący konferencję. Mowa ta będzie podstawą narad. Następnie zostanie ustalony program prac konferencji.

Delegacja polska

wraz z Ministrem Skirmuntem przybyła do Genui onegdaj. Na czas konferencji delegacja polska zamieszka w Nervi.

Likwidacja Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej.

Poznań. (PAT.). W sobotę wieczorem przybył tu z Ostrowia Prezydent Ministrów Ponikowski celem wzięcia udziału w uroczystościach z okazji likwidacji Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej. Do Ostrowia na spotkanie i powitanie Premiera udał się Minister b. dzielnicy pruskiej dr. Wybicki, Wiceminister dr. Wachowiak, Wojewoda Celichowski, dyrektor departamentu Belza-Ostrowski i dr. Osowicki. Prezydent Ministrów zamieszkał na Zamku, przed którym ustawiono wartę honorową.

W przejeździe z Ostrowia do Poznania Prezydent Ministrów zatrzymał się w dobrach krótoszyńskich ks. Turn Taxisa, o których sekwestrozuje się spór prawny, aby na miejscu przekonać się o stanie sprawy. Z Krótoszyna udał się do Patkowa, aby na miejscu przekonać się o stanie tego majątku państwowego. Z Patkowa udał się premier do powiatu goszczyńskiego, gdzie w przejeździe zwiedził wzorowe majątki rolne Sniolisse i Pepowo, następnie zamek w Rydzynie.

Wczoraj rano uroczystość rozpoczęła się mszą św., odśpiewaną w kaplicy zamkowej przez ks. Morykiewicza. Po nabożeństwie chóry wykonały szereg pieśni religijnych.

Po Mszy św. celebrant wygłosił podniosłe kazanie. O godz. 1 odbyło się w sali tronowej uroczyste przejęcie władzy przez Prezydenta Ministrów Ponikowskiego, któremu towarzyszył Minister spraw wewnętrznych Kamiński. Na Mszy św. jakoteż na uroczystości obecni byli między innymi Minister Wybicki, Wicemin. Seyda i Wachowiak, kardynał Dalbor z biskupem Lukomskim, gen. Raszewski, gen. Serda, Wojewoda Celichowski, Brejski z przedstawicielami województwa pomorskiego, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, delegaci m. Poznania i wielu innych.

Podczas uroczystości wygłoszono wiele mów. Pierwszy przemówił Minister dr. Wybicki, któremu odpowiedział Prezydent Ministrów Ponikowski, przemawiali dalej kardynał Dalbor, Wiceminister Seyda, gen. Raszewski, rektor uniwersytetu Święcicki, Wiceprezydent miasta dr. Kiedacz, a w imieniu urzędników p. dr. Gantkowski.

Pan Prezydent Ministrów wręczył Ministrowi i wiceministrowi pisma Naczelnika Państwa z podziękowaniem i uznaniem, dr. Gantkowski zaś od urzędników artystycznie wykonane album. Po dokonaniu zdjęcia fotograficznego odbył się w ścisłym kole obiad. Projekt galowego obiadu pożegnawego został odwołany, w zamian za co Mi-

nisterstwo b. dzielnicy pruskiej przeznaczyło dla głodnych m. Poznania milion marek. Wieczorem o godz. 19 Prezydent Ministrów przyjął delegację Teatru Narodowego i komitetu Politechniki, a o godz. 20 Prezydent Ministrów opuścił Poznań, udając się do Warszawy.

Min. dr. Wybicki oddając w ręce Prez. Ministrów Ponikowskiego władzę, podkreślił w mowie swej, że nie zaprzeczy temu żaden obywatel tej dzielnicy, iż uroczystość ta stanowi zapoczątkowanie nowego okresu w życiu, rozwoju i szczęściu tych zachodnich rubieży Polski. Minister zaznacza, że obecnie następuje złączenie fizyczne, bo duchowe dawno nastąpiło i przetrwało czasy niewoli. W dalszym ciągu mówca stręścił, pokrótce walkę, jaką staczała ta dzielnica z wrogiem niezmordowanym w swych pomysłach, wspominał o chwili, gdy wojska tej dzielnicy wyruszyły na odsiecz Lwowowi, a następnie wyłuszczył powody, dla których dzielnica ta od razu zespolić się administracyjnie z Rzpłką nie mogła. Od początku istnienia Ministerstwa tej dzielnicy kroczone po drodze ewolucyjnej do złączenia, a mówcy przypadło w udziale ostateczne przeprowadzenie unifikacji.

Minister zakończył swą mowę okrzykiem: Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska, niech żyje Naczelnik Państwa, niech żyje Sejm suwerenny, niech żyje Rząd polski, niech żyją wszystkie stany.

Prezydent Ministrów Ponikowski, przejmując władzę zaznaczył, że uroczystość dzisiejsza jest przede wszystkim świętem pracowników Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej, a to wszystkich bez różnicy stopnia służbowego, i podniósł ich zasługi. W dalszym ciągu podniósł prace i zasługi urzędników, którzy to dzieło zjednoczenia przygotowali. Obecnie nadszedł moment likwidacji i zarówno Rząd jak i Sejm uznał, że bez jakiegokolwiek szkody dla Wielkopolski i Pomorza można i należy zakończyć proces unifikacji. Minister stwierdza, że w czasie jego rządów nie było nigdy różnicy poglądów między nim, jako szefem Rządu a Ministrami b. dzielnicy pruskiej, i oświadcza, że dalsza współpraca obywateli tej dzielnicy w centralnych urzędach państwowych jest konieczną, nie tylko ze względu na interesy tej dzielnicy, ale i dla dobra Państwa. W końcu Minister oświadcza, że Pan Naczelnik Państwa wystosował pismo z wyrazami uznania i podziękowania tak dla Ministra dra Wybickiego, jak i Wiceministrów Seydy i Wachowiaka.

Zjazd geografów polskich.

O terminologię polską.

Kraków. (Tel. wł.) Wczoraj rozpoczął się w gmachu uniwersytetu zjazd geografów z całej Polski, zwołany do Krakowa z inicjatywy krakow-

skiego koła T. N. S. W. Na zjeździe reprezentowane były uniwersytety i towarzystwa nauczycielskie. Referaty usasadniały potrzebę ustalenia i

ujednostajnienia terminologii geograficznej u nas. Referenci wskazywali na potrzebę częściowego powrotu do starszej terminologii geograficznej oraz uwzględnienia słownictwa ludowego i gwarowego. Dla ustalenia treści pojęć i nazw polskich dla po-

treść ściśle naukowych i naucezania, wydany będzie odpowiedni słownik nazw w geografii fizycznej.

Zjazd kończy się dziś wieczorem.

Bułgaria pod presją.

Grac. (PAT.) „Grazer Tagespost” donosi z Sofii, że międzykoalicyjna komisja demobilizacyjna wreczyła rządowi bułgarskiemu notę, w której domaga się, aby rząd skłonił sobranie do przyjęcia projektu ustawy, o zupełnym rozbrojeniu ludności cywilnej. Oficerowie rezerwowi mają wydać także i szable, które odbiorą od nich specjalne komisje. Główna komisja reparacyjna wreczyła rządowi notę żądającą, aby urzędy cenne przeszły w administrację komisji międzykoalicyjnej, aby zmieniony został statut Banku narodowego, aby zaprowadzono kontrolę nad obiegiem banknotów, oraz

aby Bułgaria nie udzielała cudzoziemcom żadnej koncesji na wyzyskanie bogactw naturalnych kraju bez poprzedniej zgody komisji międzykoalicyjnej. Pod tymi warunkami gotowa jest komisja międzykoalicyjna przyznać Bułgarii termin trzymiesięczny do zapłaty reparacji. Komisja żąda odpowiedzi na swoją notę do dnia 30. kwietnia b. r. Te twarde warunki wywołały w całej Bułgarii wielkie wrażliwość. Jak słychać, delegacja bułgarska przedłożyła na konferencji w Giermi tę notę i zażądała złączenia tych warunków.

należy prezesa Tadeusza Cieńskiego (300 morgów w Czystopadach pow. Brody), Generała broni Józefa Hallera (100 morgów w Wysocku pow. Bred.) p. Antoniny Innatowiczowej (willa w Brzechowicach), zamieniona na 14 morgów gruntu), s. p. Anieli Kiełanewskiej (46 morgów w Kozłowie, pow. Kamioneczki), oraz Ks. Seweryny Sapieżyny w Gajach pod Lwowem 100 morgów) i Mikołaja hr. Reya w Dolinianach pow. Rohatyn (50 morgów).

Na tych dwóch ostatnich obszarach dokonano niedawno osiedlenia obdarzonych 15 inwal. W ostatnich czasach zgłosili dalsze darowizny w ziemi: hr. Karol Lanckoroński (z dóbr Kotopca pow. Buczackiego). Prezes Walerjan Krzczunowicz (73 morgów z dóbr Kamienopola pow. lwowskiego), ordynat Tadeusz Czarkowski-Golejewski (50 morgów z dóbr Wołkowce pow. borszczowskiego), Stefania Bałtarowiczowa (8 morgów w Jajczowie Starym pow. lwowskiego).

N do wpłynęły znaczniejsze datki w gotówce mianowicie 100.000 Mk. z Tow. Ochrona ziemi i 100.000 Mk. z Tow. cukrowniczego w Przewersku.

— **Lwowski Komitet budowy „Pomnika Wdzięczności”** składa niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie pp. Rapackiej, Wilkoszewskiej, reżyserowi Bronowskiemu, Windheimowi, Mirskiemu, dyrektorowi Millerowi za ciałną i mozolną pracę podczas artystycznie urządzonego i nadzwyczaj mile wykonanego „lotnego kabaretu”. Artystę malarzowi Kostynowiczowi za ofiarowane na ten cel artystyczne karykatury, oraz pp. dyr. Czarnowskiej, Trapszo, Romanównie, Klimontowiczównie i pp. Hierowskiemu, Tańskiemu, Orzechowskiemu za łaskawą pomoc przy zbiorce podczas tego kabaretu — która dała dochodu w łącznej sumie 265.037 M i 1 dolar amer.

Jan Kasproicz, prezes; Franciszek Frączkowski, delegat centr. Komitetu; St. Moraczewski, sekretarz.

— **Z Bratniej pomocy studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.** We środę, 5 b. m. odbyło się doroczne walne zebranie Towarzystwa. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum i wyrażeniu podziękowania za całoroczną działalność, wybrało walne zebranie nowy zarząd i komisję rewizyjną. W skład prezydium weszli: przewodniczący Jerzy Żurowski, s. praw, wiceprzewodn. Józef Tyckowski, s. praw, były przewodniczący i Leopold Alter, s. med., skarbnik Irena Goiczewska, s. fil., sekretarz Zygmunt Heilman, s. praw. Przewodniczącym komisji rewizyjnej wybrano Michała Zajęca, s. praw.

— **Z „Sokoła-Macierzy”.** Na walnym zgromadzeniu, odbytem w dniu 7 b. m. zamianowano członkami honorowymi Towarzystwa druhów: Filiberta Czaykowskiego, Jana Durkiego, Tadeusza Zagórskiego i dr. Kazimierza Wyrzykowskiego. Do wydziału wybrani zostali: Włodzimierz Chomicki, Tad. Józ. Dregiewicz, dr. Stanisław Kruczkowski, Tadeusz Kuchar, Józef Łapiński, Bolesław Płonowski i Marja Opieńska. Ponadto wybrano pięciu członków komisji rewizyjnej oraz sąd honorowy.

— **Dom wycieczkowy młodzieży szkolnej w Krakowie.** Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego, pragnąc zapewnić schronienie noclegowe młodzieży szkolnej, przybywającej coraz liczniej z całej Polski do Krakowa celem zapoznania się z kulturą i zabytkami krakowskimi, względnie przejeżdżającej przez Kraków w celach turystycznych w okolicę górskie, postanowiło wstąpić do zbierania systematycznego funduszu na budowę domu wycieczkowego młodzieży szkolnej w Krakowie.

Dom ten będzie służył przede wszystkim dla młodzieży szkolnej i przybywającego z nią nauczycielstwa ze wszystkich stron Rzeczypospolitej do Krakowa. Dlatego też Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego zwróciło się w pierwszym rzędzie do młodzieży i nauczycielstwa w całej Polsce, aby gorliwie i z całą ochotą zajęła się zbieraniem funduszu na budowę domu. W tym celu Kuratorjum podniosło projekt opodatkowania się stałego miesięcznego i młodzieży szkolnej i nauczycielstwa zarówno w obrębie okręgu szkolnego krakowskiego jak i innych w Polsce, a nadto obmyśliło szereg projektów zmierzających przy pomocy samej młodzieży do wydawnego zasilenia funduszu na cel powyższy.

— **I. wielka loteria artystyczna.** Jestto loteria kooperatywy Związku polskich artystów plastyków w Warszawie, ul. Ujazdowska 30. Młoda ta, bo zaledwie od roku istniejąca instytucja, liczy już w swych szeregach niemal wszystkich polskich artystów-malarzy, rzeźbiarzy, grafików i t. p. Zamierzenia i cele kooperatywy mają doniosłe znaczenie dla handlu, przemysłu i finansów Państwa, to też spodziewać się należy, że sympatyczna ta impreza znaj-

Wiadomości polityczne.

Berlin. (AW.) — Treść odpowiedzi na notę komisji reparacyjnej została już ustalona w głównych zarysach. Brakuje jej jeszcze ostatecznego zrehabilitowania, nad którym toczą się dalsze narady z kanclerzem Rzeszy. W odpowiedzi ma być podkreślona w sposób wydatny strona pozytywna, przez którą należy rozumieć konieczność pożyczki międzynarodowej na sanację życia gospodarczego Niemiec. Nota zostanie doręczona komisji rewizyjnej w dniach najbliższych.

Berlin. (AW.) — Krają tu pogłoski, że eksperci wojsk koalicyjnych zażądali rozwiązania tak zw. Zielonej policji bezpieczeństwa, w jej obecnej formie. Zreorganizowanie policji niemieckiej powinno nastąpić na gruncie jej zdecentralizowania i nie nosić śladów charakteru wojskowego.

Moskwa. (AW.) Komitet wykonawczy międzynarodowości komunistycznej zwrócił się do robotników wszystkich krajów, z odezwa, w której nawołuje do walki z kapitałem międzynarodowym i do jednodniowego strajku manifestacyjnego w dniu 1. maja, pod hasłem obrony zdrowych klasy robotniczej, wyzwolenia uciemnionych i uznania Rosji sowieckiej. Odezwa stwierdza, że konferencję genueńską oczekuje fiasko.

Paryż. (AW.) — Krwawe walki Irlandji trwają nadal. W Belfaście wybuch bomby zabił na miejscu 2 młode dziewczęta.

Paryż. (AW.) — Premier włoski de Facta pojechał hr. Sforzy utrzymywanie ścisłej łączności z rządem francuskim podczas obrad konferencji genueńskiej w celu dokładnego informowania rządu francuskiego o stanowisku Włoch.

Paryż. (AW.) — Gabinet francuski zatwierdził instrukcje udzielone delegacji francuskiej na konferencji genueńskiej przez Poincaręgo. Instrukcje te oparte są na uchwałach z 31. br. według których delegacja francuska w decyzjach swych uzależniać się będzie od parlamentu francuskiego.

KRONIKA.

Kalendarz: Wtorek, 11 kwietnia Rz.-kat.: Leona I. p. — Gr.-kat.: Marka. — Słowiański: Jasionira.

— **Ezechiel, Pr.,** poniedziałku tego patron, nie bardzo nas uradował swem na dzień dzisiejszy prorocstwem, acz ci przyszedł w słońcu jako ten wielki jego poprzednik, który na rydwanie płomienistym uniesiony został w niebiosy. O czem w Biblii więcej i dokładniej, kto łaskaw, a ciekaw, wyczytać może. A my tymczasem Ezechielowi paternoster wyczytajmy, że biorąc z sobą jasność, zapomniał dla kompletu wziąć także ciepło. Sam stary i szronem przybiloony, uraczył nas rannym przymrozkiem, ani zwracając uwagi na młodą wiosnę, skuloną i dygocącą, iż nie znalazła miłosierdzia także przed jego obliczem.

— **Miljonówka.** Przy sobotnim ciągnięciu 4 proc. państwowej pożyczki premiowej wylosowano Nr. 1,735,216.

— „Dziennika urzędowego” Województwa tarnopolskiego wyszedł nr. 4 za miesiąc kwiecień b. r.

i zawiera rozporządzenia i okólniki niezbędne dla urzędników administracji politycznej.

— **Dwieście osób** bierze udział we wspomnianym koncercie, urządzanym na dochód repatriantów w sali Filharmonji (kino „Lew”). Wykonane na nim ostatnie światowej sławy „Stabat Mater” Rossiniego silami chóru i orkiestry konserwatorium i Polskiego Tow. muzycznego. Rzeczy równie pięknych mamy sposobność słyszeć niewiele, i sala więc Filharmonji powinna wypełnić się po brzegi, tem więcej, że i cel koncertu jest tak wzniosły.

— **Sprawy repatriacyjne.** W Łucku bawił onegdaj nadzwyczajny komisarz dla spraw repatriacji p. Władysław Grabski, który odbył w Województwie konferencję w sprawach repatriacyjnych, na której byli obecni Wojewoda, starostowie i kilku urzędników Województwa.

— **Z Związku miast.** Jak donosi „Przegląd Wieczorny” na onegdajszym posiedzeniu zarządu Związku miast przyjęto do związku 19 miast. W ten sposób Związek obejmuje 393 miast z ludnością 6 1/2 miliona mieszkańców.

— **Ordynacja wyborcza do Rad miejskich.** Jak donosi „Przegląd Wieczorny”, Rząd opracowuje ordynację wyborczą do Rad miejskich. Pięć wielkich miast ma dostać własny statut i własną ordynację wyborczą, a mianowicie Warszawa, Lwów, Kraków, Łódź i Wilno.

— **O był nauczycieli.** Prezydent Ministrów Ponikowski przyjął delegację Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych, która przedstawiła mu szereg wniosków dotyczących równouprawnienia nauczycieli zawodowych w szkołach prywatnych z nauczycielami szkół państwowych, oraz w sprawach emerytalnych.

— **O zwrot polskich gobelinów i obrazów.** W listopadzie 1921 na posiedzeniu mieszanej, polsko-rosyjsko-ukraińskiej komisji specjalnej w Moskwie, postanowiono zgodnie z treścią traktatu ryskiego zwrócić Polsce w terminie przed 15 lutego 1922 156 gobelinów wywiezionych z Polski w r. 1794. Z końcem grudnia 1921 z wielkiego zbioru 156 gobelinów, delegacja sowiecka zwróciła zaledwie 6 sztuk oświadczając, że reszta zaginęła. Delegacja polska posiada obecnie niezłite dowody i dokumenta, że gobeliny te znajdują się w ręku władz sowieckich i są ukryte w Ermitażu. W związku z tem został założony energiczny protest. Sowiety odmawiają również wydania 21 obrazów Bellota i Canaletta, wywiezionych z Warszawy po roku 1831 pod pretekstem konieczności rekonstrukcji tych obrazów. Minister Olszewski założył w tej sprawie energiczny protest i zażądał natychmiastowego wydania tych obrazów.

— **Z Izby rękodzielniczej.** W małej sali Izby odbyło się dnia 31 marca b. r. posiedzenie wydziału Izby pod przewodnictwem prezesa Izby p. Schirmera i przy współudziale wszystkich członków wydziału. Posiedzenie było poświęcone w pierwszej linii sprawom powiecowym, a w szczególności sprawozdaniu prezydium Izby z zarządzeń powiecowych. Wydział przyjął z zadowoleniem sprawozdanie prezydium, które dołożyło wszelkich starań, by rezolucje wiecowe jak najprędzej dostały się tam, gdzie należy. Prezydium Izby stara się przez częstsze zwoływanie wydziału, stać w ścisłym kontakcie z wydziałem i po wysłuchaniu jego wniosków i poglądów, opracowuje pisma, odpowiadające, życzeniu ogółu przemysłowców i rękodzielników.

— **Ofiary na rzecz Tow. Zagród dla Inwalidów polskich.** Z dawniejszych druhów wymienić

dzie żywe poparcie we wszystkich sferach społeczeństwa lombardzkiej, że cena biletu wynosi tylko 500 M., do rozlosowania zaś przeznaczono 200 dzieł najwybitniejszych mistrzów polskich, ogólnej wartości 12,700.000 M.

— Budka inw lidzka, ustawiona u zbiegu ulic Pańskiej, Zyblikiewicza i Zielonej, wyrobiła sobie w ciągu zimy klientelę wśród odbiorców dzieł i palaczy. Inwalida, człek sympatyczny, wesoło uśmiechnięty, obsługiwał wszystkich ochotnie, zarabując w uczciwy sposób na utrzymanie siebie i swojej rodziny. Niestety spotkał go przykry zawód: budkę jego, acz nie tamowała ruchu, nie raziła wyglądem swoim nikogo, usunięto w zapadły kąt na róg ul. Jabłonowskich. Czy wpływy sąsiadów-trafiantów są tak wszechwładne w r tuszu? Nie wątpimy, że p. Prezydent miasta zarządzi, co potrzeba i budka wróci na dawne miejsce ku radości inwalidy i wygodzie jego klientów.

— Katastrofa aeronautyczna. Na linii Paryż-Londyn nastąpiło zderzenie się dwóch samolotów, francuskiego i angielskiego w okolicy Grand Villiers. Przyczyną zderzenia się była mgła. Oba samoloty uległy zdrgotaniu i spłonęły. Dwaj piloci, jeden mechanicz i trzech pasażerowie ponieśli śmierć.

— Sina t zę ianle ziemi. W całej Jugosławiji odczuto one daj silne wstrząśnienie ziemi, które spowodowało szkody wynoszące 60 milionów denarów.

— Zawody piłki nożnej w Krakowie pomiędzy krakowską „Wisłą“ a lwowską „Pogonią“, zakończyły się wynikiem 4 : 2 na korzyść „Wisły“.

Mianowania i przeniesienia.

Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów powiatowych: Arnolda Chajęsa z Kut do Skolego, Juliana Drownickiego z Bukowska do Trombowli, dr. Izydora Goldelda ze Śniatyna do Oberinyra, Antoniego Jednaka z Cieszanowa do Bóbrki, Aleksandra Kögsberga z Zablótowa do Kut, Jana Koropeczkiego z Doliny do Zablótowa, Aleksandra Kurpiaka z Zablótowa do Gwoźdźca, Emila Lisikiewicza z Żydaczowa do Delatyna, dr. Izraela Moldauera z Solotwiny do Dynowa, Daniela Nasadę z Kałusza do Mikuliniec, Włodzimierza Perfeckiego z Rawy Ruskiej do Nowego Siola, Zygmunta Pettescha z Medenki do Lubaczowa, Mechla Rappaporta z Belza do Podwołoczysk, Henryka Rużickę z Obertyna do Przemyśla, Tadeusza Stećkowskiego z Drohobycza do Cieszanowa, Kazimierza Szyposza z Żabiego do Halicza, dr. Jazna Wacławskiego ze Skolego do Rymanowa, Wiktora Wasermana z Wśniowczyka do Przemyśla, Wincentego Zarembe a Janowa do Żółtkwi; — oraz zamianował sędziami powiatowymi: sędzię sądu okręgowego Deodara Norsesowicza w Stryju dla Kut, b. sędzię powiatowego Teodora Gissowskiego w Brzozowie dla Brzozowa, sędziów zapasowych w okręgu lwowskiego sądu apelacyjnego: Andrzeja Arońca dla Monasterzysk, Dionizego Jastrzebskiego dla Zaleszczyk, Mikołaja Rogozińskiego dla Drohobycza, Jerzego Szwedzkiego dla Jarosławia, Grzegorza Tomczuka dla Belza, Michała Wysockiego dla Mościsk; aplikantów sądowych: Pawła Dysiewiczza w Czortkowie dla Kopyczyniec, Wacława Koczenasa w Przemyślu dla Skolego, dr. Pawła Łeszczycza we Lwowie dla Żabiego, Stanisława Mrozowskiego we Lwowie dla Przemyśla, Łukasza Nalukowego w Tarnopolu dla Kopyczyniec, Stefana Schindlera w Stryju dla Wojniłowa, Mikołaja Stebnickiego we Lwowie dla Mostów Wielkich, Jana Wychowskiego w Stryju dla Drohobycza, Piotra Zubryckiego w Przemyślu dla Turki; sędzią śledczym: sędzię powiatowego Mikołaja Panasa w Tłusiem dla Czortkowa; sędziami zapasowymi dla lwowskiego okręgu apelacyjnego: aplikanta sądowego Jana Zielińskiego w Złoczowie, b. sędzię dr. Stanisława Starosolskiego we Lwowie.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował Rajmunda Stark-Chłopeckiego, zarządcę Zakładu kary w Stanisławowie, zarządcą domu więziennego przy sądzie okręgowym w Stanisławowie.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował ukończonych słuchaczy praw Karoia Dżabę i Adolfa Bloka — aplikantami w Krakowie.

Komunikaty.

— Wydział Tow. uczestników powstania r. 1863/4 zaprasza członków Tow. i wdowy po członkach na nadzwyczajne walne zebranie, które odbędzie się w środę, 12 b. m. o godz. 4:30 popoł. w lokalu Tow. wzajemnego kredytu, ul. 3-go Maja 16.

— Tow. naukowe we Lwowie. Posiedzenie wydziału histor.-filozof. odbędzie się dnia 11 b. m. o 5 popoł. w pracowni biblioteki Zakładu nar. im. Ossolińskich. Prof. Leon Kozłowski wygłos. odczyt

p. t.: Kultury epoki wczesnego żelaza na ziemiach polskich.

— Posiedzenie Towarzystwa filologicznego odbędzie się d. 11 b. m. o godz. 5 w sali VII. na Wszechnicy. Porządek dzienny: Prof. dr. Witkowski: Lista królów medyjskich u Ajschyiosa. 2. Tenże: O nowszych pracach filologów polskich (Sinki Hada i Irydjon, Ganszyńca Mikołaj z Polski).

— Wieczór Bajek L. Żypowskiego urządzoney staraniem Zawodowego Związku Literatów Polskich odbędzie się w poniedziałek 10 b. m. w sali Kasyna Miejsk. o godz. 8 wieczorem. Rozpocznie prelekcja prof. Geszwinda. Bajki wygłoszą p. Cz. Krzyżanowski i Autor. Bilety w cenie 400, 300, 200 i 100 Marek do nabycia w księgarni Polonickiego, dla członków w sekretariacie Związku na godzinę przed rozpoczęciem u wejścia.

— Bank Małopolski S. A. w Krakowie zawiadamia, iż z dniem 1 kwietnia b. r. utworzył Oddział w Jasle, przy ul. Trzeciego Maja, który zalecać będzie wszelkie czynności, wchodzące w zakres działalności bankowej.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, w poniedziałek „III. Wieczór baletu“, gościnny występ A. Fortunata i N. Kirsanowej). — Jutro, we wtorek „Żydówka“, opera w 3 aktach H. Iwewyego z Mannem w roli Eleazara. — We środę „Dzieje salonu“, komedia w 3 aktach K. Wroczyńskiego.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w poniedziałek „Czysty interes“, komedia w 3 aktach Kiedrzyńskiego. — Jutro, we wtorek i we środę „Kontrolor wagonów sypialnych“, farsa w 3 aktach Bissona.

Repertuar Teatru Nowego.

Dziś, w poniedziałek, jutro, we wtorek i we środę „Dama w gronostajach“, operetka w 3 aktach Gilberta.

We czwartek, piątek i sobotę wszystkie Teatry zamknięte. W niedzielę i poniedziałek po dwa przedstawienia.

Podejrzany wybuch.

Katowice (PAT). Dowiadujemy się że strony rządowej co następuje: W niedzielę o godz. 3 po południu władze koalicyjne które dowiedziały się, że na cmentarzu żydowskim między Gliwicami a Sośnicą znajduje się zakopana broń, wysłały tam kompanię piechoty i sekcję pionierów celem przeprowadzenia rewizji. W piwnicy pod kaplicą znaleziono wielką ilość broni, a między innymi wielką ilość karabinów maszynowych i znaczne zapasy amunicji. Gdy pionierzy francuscy zeszli do podkopu pod piwnicą aby wydobyć broń, nastąpiła gwałtowna eksplozja, skutkiem której zginęło 7 pionierów oraz 4 żołnierzy piechoty, francuski urzędnik policji oraz grabarz. Poza tem 3 żołnierzy jest ciężko rannych a 10 żołnierzy i 3 oficerów leży. Stwierdzono, że ów skład broni pod kaplicą był podminowany i że eksplozja wywołana została skutkiem specjalnego urządzenia, które polegało na tem, że od drzewi podkopu do miny przeprowadzony był sznur, tak, że skutkiem otwarcia drzwi mina musiała wybuchnąć. Kaplica zamieniona została wskutek eksplozji w kupę gruzów. O sile wybuchu świadczy fakt, że części ciał zabitych zostały rzucone o 100 m. od kaplicy, a na miejscu wybuchu powstała wyrwa o średnicy 10 m. i 4 m głębokości.

TELEGRAMY.

GENUA.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Rzym. (PAT.) Papież przesłał na ręce arcybiskupa w Genui pismo odręczne, w którym z okazji rozpoczynającej się konferencji zwycięzców i zwyciężonych, do której narody przywiązują całą swoją nadzieję, zwraca się jako przedstawiciel Boga pokoju i miłości z życzeniami ufając, iż wyślanicy mocarstw uwzględnią smutne położenie wszystkich narodów i zechcą złożyć pewne ofiary na ołtarzu dobra publicznego, co jest pierwszym warunkiem niesienia skutecznej pomocy i pierwszym krokiem do ogólnej pacyfikacji, przez wszystkich tak upragnionej. Jeżeli nawet wśród szczęku broni panować powinna i chrześcijańska miłość, to tembardziej musi ona panować po zawieszeniu broni i podpisaniu traktatów pokojowych — zwłaszcza, że nienawiść w stosunkach międzynarodowych przynosi szkodę także i narodom zwycięskim i mieści w sobie straszne zagrożenie przyszłości całego świata. Nie należy zapominać, że najlepsza gwarancja pokoju nie opiera się na sile bagnatów, lecz na wzajemnym zaufaniu i wzajemnej przyjaźni. Jeżeli się usuną z porządku dziennego obrad konferencji metylko wszelką dyskusję na temat zawartych poprzednich traktatów, lecz także nałożonego odszkodowania, w takim razie nie stanowi to przeszkody dla wszelkiej dalszej wymiany zdań, która zwyciężonym ułatwi szybciej wypełnienie zobowiązań, a wkrótce przyniesie także i zwycięzcom pożytek. Papież wzywa wiernych, aby przyłączyli się do jego modłów o szczęśliwy wynik konferencji w Genui. Pismo kończy się słowami: Niechaj błogosławieństwo Pana wpłynie na konferencję, oby z jej uchwał wynikła dla biednej ludzkości tak upragniona zgoda, która złączy narody po ośmiu latach cierpień i zniszczenia w jedną rodzinę i sprowadzi je niewątpliwie na jasną drogę postępu i cywilizacji.

Genua. Lloyd George, który przyjechał tu wczoraj, odbył pierwszą konferencję z Schanze-rem i prezydentem ministrów Facta.

Genua. Przybył tu Minister Skirmunt. Bawia tu również Min. Narutowicz oraz pp. Zaleski, Targowski i Pułaski.

Genua. Miasto bogato udekorowane. Delegaci przybywają w dalszym ciągu. W Rapallo zamieszkał delegaci Rosji, Estonii, Lotwy, Rumunii i Serbii, w Nervi — Polski, Niemiec, Bułgarii i Austrii, w Genui delegaci Anglii, Francji, Szwajcarii, Włoch i Belgii, w Pegli delegaci Danii, Holandii i Japonii. Delegacji rosyjskiej strzeże 80 agentów rosyjskich oraz specjalny oddział policji włoskiej.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ donosi z Genui, że pierwsze jawne posiedzenie konferencji genueńskiej zostało naznaczone na poniedziałek godz. 2 popołudniu. Zebranie przedstawicieli małej ententy odbyło się dnia 8 bm. o godz. 1 popołudniu w hotelu Bristol, gdzie mieszka dr. Benesz. Dotyczyło ono wspólnego postępowania w sprawach gospodarczych. Popołudniu dr. Benesz odwiedził włoskiego ministra spraw zagranicznych Schanzera. Konferencja ta dotyczyła udziału przedstawicieli małej ententy w naradzie przedwstępnej, którą naznaczono na niedzielę. Francja życzyła sobie przedstawicieli małej ententy na konferencji przedwstępnej, jednak sprzeciwiła się temu Anglia i Włochy. Jak słychać, mała ententa z własnej inicjatywy nie weźmie udziału w konferencji przedwstępnej.

Genua. Został tu ułożony porządek miejsc, jakie zajmą delegaci w sali posiedzeń w pałacu królewskim: na samym środku sali, przy wielkim stole zajmie miejsce premier włoski De Facta, po prawej ręce delegaci Anglii i Japonii, po lewej Francji i Belgii. W dalszych rzędach usiądą delegaci państw centralnych i neutralnych według alfabetu. De Facta wygłosi mowę powitalną po włosku, która będzie przetłumaczona na języki francuski i angielski.

Genua. (AW.). W niedzielę popoł. mieli się zebrać w pałacu królewskim przywódcy delegacji państw ententy w celu ułożenia głównego programu obrad. Jak słychać, delegacja francuska zamierza zaproponować, aby sprawę uznania rządu sowiektów umieszczono jako ostatni punkt obrad konferencji.

Genua. Dr. Benesz konferował z delegatami Polski, Rumunii i Jugosławii w sprawie ustale-

wspólnej linii postępowania na konferencji. Poza-tem czeski premier odbył konferencję z włoskim ministrem spraw zagranicznych Schanzerem, delegatem francuskim Seydou i Albertem Thomasem.

Genua. W wywiadzie, udzielonym korespondentowi „Tempsa”. Cziczerin powiedział między innymi: Konferencja genueńska może dać pozytywne rezultaty, polegające jeżeli nie na ogólnej odbudowie Europy, to przynajmniej na podpisaniu poszczególnych traktatów. Rosja jest zwolenniczką rozbrojenia, a na konferencji domagać się będzie, aby cała Europa wypowiedziała się przeciwko atakowaniu Rosji przez bandy zorganizowane w Serbii i Rumunii. Rzecznicy rosyjscy przygotowali już wnioski dla każdego z poszczególnych programów konferencji. Cziczerin spodziewa się, że konferencja wnioski te przyjmie przychylnie. Rosja nie stawia jako warunek sine qua non oficjalnego jej uznania, wymagać będzie natomiast bezwzględnie równego traktowania jej z wielkimi mocarstwami. Jednak zdaniem Cziczerina gwarancję wykonania traktatów ekonomicznych może dać tylko uznanie Rosji sowieckiej de iure. Stosunki z Polską znacznie się poprawiły i ataku ze strony Polski Rosja już nie przewiduje.

Wiedeń. Korespondent „N. Fr. Presse” donosi z Genui, że nieprawdziwą jest wiadomość prasę włoskiej, jakoby wśród delegatów rosyjskich znajdował się również Lenin, ukrywając się pod przybranym nazwiskiem. Natomiast znajduje się w delegacji rosyjskiej gen. Benewicki w charakterze rzeczoznawcy dla spraw granicznych i rozbrojenia. Korespondent wnioskuje z tego, że Rosja ma zamiar zaproponować poprawę swych granic zachodnich od strony państw królewskich, motywując to żądaniem względami na gospodarczą komunikację z państwami Europy środkowej i zachodniej.

—00—

ECHA POBYTU MINISTRA SKIRMUNTA W LONDYNIE.

Warszawa. (Tel. wł.) — W związku z rozmową Ministra Skirmunta w Lloydem Georgem uchodzi za niewątpliwą, że nie jest wykluczone złożenie w angielskim sekretariacie dla spraw zagranicznych takiej samej noty, jaka złożona już została rządowi Francji, Japonii i Włoch w sprawie uznania naszych wschodnich granic.

Paryż. (AW.) — Czynniki międzynarodowe dają wyraz przekonaniu, że pobyt Skirmunta w Londynie i Brukseli wywarł jaknajlepsze wrażenie. Doręczenie przez Skirmunta orderu „Orła Białego” królowi belgijskiemu, uważane jest za wyraz ścisłych stosunków między obu państwami.

NA GRANICY LITWY KOWIENSKIEJ.

Wilno. (AW.) — W ciągu ostatnich dwu tygodni Litwini na całej przestrzeni linii demarkacyjnej wznowili placówki. Na miejscu, gdzie poprzednio stało 7 żołnierzy jest ich obecnie 40 do 80-ciu.

Wilno. — (AW.) — Dnia 26. marca o godz. 7 rano oddział litewski otoczył wieś Kozaliszki (gminy Samińskiej), powiatu trockiego i przeprowadził ścisłą rewizję we wszystkich domach i zabudowaniach tej wsi. Żołnierze tytułowali oficera dowodzącego oddziałem z niemiecka „Herr Leutnant”. Ludność męska uprzedzona o zbliżeniu się oddziału opuściła wieś. Jedyne go właściciela, który pozostał Litwini aresztowali.

O KRYZYS W PRZEMYSLE.

Warszawa. (PAT.) Na ostatnim posiedzeniu komisji do badania kryzysu w przemyśle zastanawiano się nad propozycją p. Szczerkowskiego do art. 7. ustawy o zasiłkach dla bezrobotnych. Uchwalono wniosek p. Waszkiewicza, wzywający Rząd do zajęcia stanowiska w tej sprawie w dniu 25 b. m. Na wniosek p. Szczerkowskiego uchwalono również, aby Rząd za pośrednictwem swoich organów zwołał w poszczególnych miejscowościach konferencje przedstawicieli pracodawców, pracowników i samorządów dla omówienia kwestji zatrudnienia zdemobilizowanych bezrobotnych i aby udzielił niezbędnych kredytów Stowarzyszeniu b. wojskowych armii polskiej na założenie warsztatów pracy celem wyszkolenia zawodowego i zatrudnienia członków Stowarzyszenia.

SPRAWA DOJŁID PRZED SADEM HONOROWYM.

Warszawa. (Tel. wł.) Sprawa Dojlid znajdzie swój epizod w poselskim sądzie honorowym. Mianowicie poseł Kiernik pozwał przed ten sąd posła Staniszkisa z powodu jego zarzutów.

PODWYŻKA CEN WĘGLA.

Warszawa. (AW.) Wobec znacznej poprawy stosunków w przemyśle mają być przywrócone normalne opłaty skarbowe od węgla. Wyraża się to w podwyżce 20% od cen obecnych.

BENESZ USTĘPUJE.

Praga. (AW.) — Koła międzynarodowe zapewniają, że jest postanowione, iż Benesz bezpośrednio po powrocie z Genui ustąpi ze stanowiska premiera, zatrzymując teke spraw zagranicznych. Następcą jego ma być obecny minister skarbu Englisch lub kanclerz Schmal.

GŁÓD I ZARAZY.

Moskwa. (AW.) Według danych nieurzędowych po 1. bm. na jednym tylko Powołżu zmarło wskutek głodu około 5 milionów ludzi.

Moskwa. (AW.) Epidemja cholery na południu Rosji prawdopodobnie z wiosną i latem przybierze groźne rozmiary. W styczniu na Ukrainie zarejestrowano 150 wypadków zasilniczych, w marcu 534, w pierwszych dniach kwietnia 456. Największą ilość chorych wykazuje Poltawszczyzna, Kłowski i Charkowski.

Gospodarstwo i handel.

— **W interesie rolnictwa.** W uznaniu doniosłości, jakie posiadają dla rolnictwa polskiego silniki przy uprawie roli, Rząd postanowił przed ustaleniem tych rolników, którzy w dobrej obecnej stosują ten system uprawy roli pomimo trudności i wynikających z braku obsługi. W tym celu Ministerstwo skarbu zwolniło od wszelkich opłat skarbowych na okres do 30. czerwca b. r. 300 cystem naity o gęstości 810—830 stopni oraz 100 cystem benzyny o gęstości 750—770 stopni. Produkty te będą barwione w celu ułatwienia kontroli wladom skarbowym i można ich używać jedynie do pędzenia plugów silnikowych. Nadużycia będą karane. Pozwolenia na otrzymanie zwolnienia od opłat wydane będą przez Ministerstwo rolnictwa, wydział produkcji roślinnych departamentu rolnictwa (Senatorska 15), jedynie bezpośrednio zainteresowanym Związkom i organizacjom, w ilościach pełnych cystem, na podstawie wykazu plugów, ich mocy i rozmieszczenia w poszczególnych majątkach.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 10 kwietnia, godz. 10:30

Marki niemieckie	12 80	(13 00—13 10)
Franki francuskie	350	(000—000)
Franki szwajcarskie	600	(—)
Funty sterlingi	16 850	(— —)
Wiedeń	00—00	(49—50.5)
Korony niem.-austr.	00—00	(50 00—51)
Korony czeskie	73—00	(72.5—74)
Praga, wypłata	00—00 00	(73.5—75)
Lei	—	(00—00)
Liry	—	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000 00—000 00)
Berlin	—	(12 90—13 00)
Dolary amerykańskie	3840—3740	(3860—3870)
kanadyjskie	o 5% mniej	(—)
Zurych Marki polskie	90 00	

Tendencja na marki niem. i dolary słabsza.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.

—00—

Marja Bańkowska.

83)

TANCERKA.
POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Nie, ja nie drwię; przepraszam, jeśli cię dotknęła, ja ci jestem wdzięczna za wszystko; za pieniądze i za twoje uczucia dla mnie. Być może że są szczerze, być może, że je przyjmie kiedyś, dziś trudno odemnie wymagać decyzji; wyper-swaduj sobie jednak, abym odsunęła od siebie Mieryńskiego. On mi jest niezbędnie potrzebny, teraz szczególnie, gdy mam zamiar otworzyć swój własny teatr. Aleksander ma wyborne pomysły, nadzwyczajną oryginalność koncepcji, znajomość stylów, kostiumów, ogromne zdolności reżyser-skie. Nie obokę się bez niego. Jeśli chcesz faktycznie połączyć swoje życie z moim, to wiedz, że na zazdrość miejsce w nim nie będzie... Chcesz może pojechać ze mną do miasta — dodała po chwili — złożymy zadatek na plac pod budowę — dobrze?

Stefan skinął głową.

Poszła się przebrać i w pół godziny później z brązową teką pod ramię, jechała wraz z Tęczyńskim ku miastu.

Przez drogę budowała swój teatr; biała, okrągła świątynia na tle ciemnej zieleni, odbijająca w taflach sadzawek, koronki rzeźb i ornamenty ze szlachetnych kamieni; coś jak wizje grobowców królewskich nad brzegami Gangesu.

Tęczyński palił w milczeniu papierosa i nie przerywał.

Po złożeniu zadatku do rąk przedsiębiorcy, Rena rozstała się z nim i sama pojechała do hotelu, w którym mieszkał Aleksander. Gdy, zegnając Stefana, spytała, go kiedy przyjdzie, odparł, że będzie wieczorem o zwykłej porze.

Nie przyszedł jednak „wieczorem o zwykłej porze”, a następnego dnia, rano, o świcie, cały dom zaalarmowany został przeraźliwym głosem elektrycznego dzwonka. Przerazona pokojówka wpadła do sypialni, wołając, że przyszła policja. Rena wstała i narzucawszy na siebie suknie, wyszła do przedpokoju, gdzie komisarz policji i dwu agentów oświadczyli jej, że Stefan Tęczyński został wczoraj aresztowany za fałszywą grę w karty, a ponieważ widziano go wczoraj z nią, kupującego plac pod budowę, przeto są wszystkie przesłanki, że pieniądze u niej się znajdują.

Rena bez słowa podeszła do kasy wetherheimowskiej i wyjęła 150.000 koron, które po wypła-ceniu zadatku pozostały w jej reku.

Tem się uratowała od aresztowania; wezwano ją tylko na policję, przesłuchano, spisano protokół i poleciszwy jawić się na każde wezwanie, uwolniono.

W parę dni później dostała wezwanie do sądu, gdzie się od sędziego śledczego dowiedziała, że wdrożono przeciw niej śledztwo wstępne o współudział w zbrodni oszustwa, że względu jednak na to, że szkodę wyrównała, odpowiadać będzie z wolnej stopy.

Stefan do końca nie chciał się przyznać komu dał pieniądze, nie wiedząc o tem, że u Remy była rewizja. Dowiedziawszy się o tem z jej własnych ust, przy konfrontacji, twierdził z całą stanowczością, że dając pieniądze „kuzynce” nie powie-dział jej skąd je ma. Zwał ją wszystką winę na siebie wykluczając najmniejszą winę z jej strony, twierdził, że nie żądała nigdy od niego pieniędzy, nie przyjmowała nigdy nic itd. W ten sam sposób broniła się i Rena, ale świadkowie, przy których nieraz odbywały się sceny podobne do tej jaka zaszła po powrocie z cementarza zeznawali inaczej.

Sprawa wikała się, stawała się poważną, — akt oskarżenia wisiał w powietrzu.

Po ostatniej konfrontacji ze Stefanem i szeregiem świadków, między którymi była i Vera Ankiewicz, Rena wróciła do domu z rozpaczona; widok Stefana zmienionego do niepoznanie, jego zeznania, któremi usiłując zdjąć z niej winę, podkreślał tylko do jakiego stopnia był jej oddany, pokazywały jasno, dla kogo i dlaczego oszustwa się dopuścił, były wyrzutem strasznym i męką. — Zniemawidziła tego szaleńca, który wprowadził ją w straszne położenie, a równocześnie było go jej nieskończenie żal; posyłała mu żywność do więzienia, bo rodzina w jednej chwili zdołała się go wyrzec ustnie i drukiem, ale zatrutym wydawał się ten chleb Stefanowi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp., zarządza się na wniosek Kseni Czuczak postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a małżeństwo zawarte 18. listopada 1912 z Ksenią Czuczak za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Granickiemu w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego, a obrońcą wężła małżeńskiego. Wasyła Czuczaka wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. maja 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego, a małżeństwo za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków dnia 9. marca 1922.

3759 1-2

T. 210/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hnat Wene syn Iwana, urodzony 4. lutego 1891 w Mołodiatiynie powiatu pezenińskiego i tamże przed wojną zamieszkały, ożeniony od dnia 17. lutego 1914 z Nastią ze Smetaniuków, odszedł z wybuchem wojny światowej do austriackiej służby wojskowej. Pisał żonie poraz ostatni przed 3 laty. Według poświadczenia urzędu gminnego w Mołodiatiynie z dnia 24. maja 1921 zaginiony Iwan Wene z zarządzoną ogólną mobilizacją, powołany do 24 p. p. w Kolołomyi nie dał o sobie od tego czasu żadnego znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 u. c. j. par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp., zarządza się na wniosek Nastii ze Smetaniuków Wene, żony zaginionego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Dr. Szy-pajło w Pezeniżynie, którego ustanawia się kuratorem. Hnata Wena syna Iwana wzywa się, aby stawił się, o ile żyje, przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lipca 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gaz. urzęd., Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kolołomyja dnia 10. grudnia 1921.

2379

T. 216/21/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ofeksa Semakowski syn Eljasza, urodzony dnia 4. marca 1885 w Słobódce leśnej powiat Kolołomyja, tamże przed wojną zamieszkały, ożeniony od dnia 23. czerwca 1910 z Paraską z Duteczaków, odszedł w czasie pierwszej ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 z 24 pułku piechoty na wojnę. Ostatni raz pisał żonie w sierpniu 1914 z frontu rosyjskiego z pod Halicza, poczem wszelki ślad o nim zaginął. Świadek Nykola Mykietyszyn syn Wasyla zeznał pod przysięgą, że uczestniczył w sierpniu 1914 razem z zaginionym Ofeksem Semakowskim synem Eljasza, ps. Chitwien z Moskalami pod Haliczem, w której to bitwie Semakowski mgodzony nieprzyjacielską kulą dum-dum w łopatkę z tyłu, która wyszła w okolice piersi, rozszarpując w tej okolicy ciało. Semakowski leżąc na ziemi charczał, czyli leżał w agonii. Świadek następnie cofnął się na wydany rozkaz. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 u. c. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128, wdraża się na wniosek żony zaginionego Paraski z Duteczaków Semakowskiej w Słobódce leśnej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Dr. Rauchwergrowi w Kolołomyi, którego ustanawia się kuratorem. Ofeksa Semakowskiego syna Eljasza wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. czerwca 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kolołomyja dnia 1. listopada 1921.

2381

T. 217/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Iwańczuk syn Iwana, ur. w Rudnikach powiat Sniatyn dnia 2. stycznia 1882 r., powołany przy zarządzonej dnia 2. sierpnia 1914 r. ogólnej mobilizacji do austr. służby wojskowej, wcielony do 30 pułku strzelców austr. wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Wasyla Pawliuka s. Hrycia, który służył z zaginionym w tej samej kompanii w bitwie z Moskalami w 1915 r. dostał się zaginiony Stefan Iwańczuk do niewoli rosyjskiej, gdzie po upływie krótkiego czasu się rozeszli. Wedle poświadczenia Urzędu gminy w Rudnikach z dnia 26. czerwca 1921 L. 286, gmina nie ma wiadomości o zgonie lub śmierci zaginionego. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 u. c. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128, wdraża się na wniosek Stefana Poroch s. Ofeksy opiekuna małoletniego Iwana Iwańczuka postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Drowi Jakóbowi Porodesowi w Kolołomyi, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Stefana Iwańczuka s. Iwana wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. maja 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kolołomyja dnia 10. października 1921.

2382

T. 218/21/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Atamaniuk Dmytra, urodzony

dnia 15. stycznia 1877 w Zabołrubach powiat Kolołomyja, ożeniony z Zofią z Gerutów 1-o ślubu Manieczur, powołany z ogólną mobilizacją w sierpniu 1914 r. do austr. służby wojskowej do kadry w Stanisławowie. Za pośrednictwem pisarza gminy udawała się żona do Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża, jednak nie otrzymała odpowiedzi. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 u. c. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128, wdraża się na wniosek Zofii Atamaniuk żony zaginionego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Drowi Leonowi Schulbaumowi w Kolołomyi, którego ustanawia się kuratorem zaginionego Iwana Atamaniuka i obrońcą wężła małżeńskiego. Iwana Atamaniuka Dmytra wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. maja 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kolołomyja dnia 12. października 1921.

2383

T. 219/21/5. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Nykiejorczyn syn Tanasija, urodzony dnia 24. sierpnia 1877 w Kobakach powiat Kosów, tamże przed wojną zamieszkały, ożeniony od dnia 10. sierpnia 1912 z Marią z Bukaczuków odszedł w czasie pierwszej ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 na wojnę światową, popadł w niewolę rosyjską, skąd pisał żonie ostatni raz z miejscowości Bernawul gub. Tomskiej bezpośrednio przed Wielkonocą 1916 i od tego czasu wszelki ślad o nim zanikł. Świadek Michał Klyn Michata zeznał pod przysięgą, że przebywał razem z zaginionym Wasylem Nykiejorczynem Tanasija w niewoli rosyjskiej i że w zimie 1917 na 1918 wyjechał także ostatni z Jekaterynburgu koleją do kraju rodzinnego, w drodze wymiany inwalidów. Świadek oprowadził Nykiejorczyna na stację kolejową i był przy odjeździe jego. Nykiejorczyn odjeżdżając chodził skulony i skarżył się na wielki ból żołądka. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 u. c. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128, wdraża się na wniosek żony zaginionego Marii z Bukaczuków Nykiejorczyna w Kobakach postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Drowi Oleskerowi w Kutach, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego. Wasyla Nykiejorczyna syna Tanasija wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. maja 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu, w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kolołomyja dnia 1. października 1921.

2384

T. 225/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Zaleszczuk syn Jurka, urodzony w Czerniatynie powiat Horodenska 15. sierpnia 1895 z zarządzoną drugą mobilizacją w 1915 powołany do austriackiej służby wojskowej. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Iko Stwyhorów służył on wraz z zaginionym Wasylem Zaleszczukiem s. Jurka przy 58 pułku piechoty na froncie rosyjskim koło Równa. Z początku 1916 Moskale rozpoczęli ofensywę, przetrwali front i wielu żołnierzy austr. wzięli do niewoli i świadek dostał się do niewoli, przebywając w Rosji jako jeńiec przez 3 lata, a co się stało z Wasylem Zaleszczukiem świadek nie wie. Wedle pisma urzędu gminy w Czerniatynie z 2. czerwca 1921 zaginiony Wasyl Zaleszczuk powołany w 1915 do austr. wojska dał o sobie wiadomość w r. 1916 z kadry 58 pp. i później już nie było wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 u. c. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128, wdraża się na wniosek Paraski z Zaleszczuk Chajna żony zaginionego, postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Drowi Okuniewskiemu w Horodence, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Wasyla Zaleszczuka syna Jurka wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. maja 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kolołomyja dnia 28. kwietnia 1921.

2386

KONKURSY.

L. 750/22. Konkurs. Celem obsadzenia 2-ech wolnych posad dla konduktorów drogowych w powiecie bredzkim rozpisuje Wydział powiatowy niniejszy konkurs: Dla posad tych są przyznane pobory służbowe XI stopnia plus urzędników państwowych łącznie z każdorazowymi dodatkami obliczonymi według mnożnika dla miejscowości zaliczonych do III. kategorii. W razie udokumentowanego, fachowego uzdolnienia zostaną przyznane pobory służbowe X. stopnia plac. Warunki przyjęcia są następujące: 1) obywatelstwo polskie; 2) nieprzekroczony 40 rok życia; 3) znajomość w języku polskim i ruskim w słowie i piśmie. Podania odno-

śne z dołączeniem metryki, świadectwa ukończonych szkół i dotychczas zajmowanej posady, względnie zajęcia przedłożyć należy Wydziałowi powiatowemu najpóźniej do dnia 25. kwietnia 1922. Posady te będą obsadzone bezzwłocznie, a ukożeni słuchacze szkoły konduktorów będą mieli pierwszeństwo.

Za Wydział Rady powiatowej F. West.

Brody dnia 4. kwietnia 1922.

3732 1-2

L. 999. Zarząd miasta Bołechowa rozpisuje niniejszym konkurs na posadę sekretarza Magistratu. Wymagane jest: 1) obywatelstwo polskie 2) nieprzekroczony 40 rok życia. 3) egzamin przepisany rozp. byłego Wydziału krajowego z 20. maja 1898 Dzukur. Nr. 88, 4) dwuletnia praktyka samorządowa. Wynagrodzenie odpowiadające będzie X. względnie IX. rangi placu z dodatkami urzędników państwowych, a to odpowiednio do kwalifikacji. Posada ta nadana będzie na razie prowizorycznie na 1 rok, poczem nastąpi może stabilizacja. Podania przy dołączeniu dokumentów wnosić należy do Zarządu miasta Bołechowa do najdalej dnia 5. maja 1922.

Zarząd miasta: Kom. rządowy Dr. Kleinberg.

Bołechów dnia 5. kwietnia 1922.

3757 1-3

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. I. 143/21/8. Edykt. Przeciw Wasylowi i Mikołajowi Baszuckim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Frankę Baszurską zam. Bezpalk z Liczkowicz pozw. o uznanie prawa własności. Na podstawie pozwu wyznaczona została rozprawa na dzień 2. maja 1922 o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Pana Dfa Grabscheida adw. w Kopyczyńcach kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce dnia 9. marca 1922.

3733 1-3

C. I. 140/22. Edykt. Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Fedorowi Szymków synowi Wasyla wniesiony został przez Dokiję Doroszczuk z Germakówki do Sądu powiatowego w Mielnicach pozw. o własność połowy realności whl. 68 i całej whl. 72 ks. gr. gm. Germakówka. Do rozprawy wyznaczono audjencje na 26. kwietnia 1922 godzina 8 rano. Dla strzeżenia praw Fedora Szymkowa ustanowiono kuratorem Dr. Königsberga w Mielnicach, który zastępować go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica dnia 11. marca 1922.

3807

C. I. 64/22/1. Edykt. Przeciw Trofymowi Cikało, którego miejsce pobytu jest nieznane, został wniesiony pozw. przez Mikołaja Kieryka o wykreślenie prawa zastawu; audjencje wyznaczono na dzień 29 kwietnia 1922 godz. 9 a kuratorem dla tegoż ustanowiono adw. Dra Bunda w Gródku Jag.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Gródek Jag. 28. lutego 1922.

3763

U. 492/21/10. Julia Szewczyk z Krynicy winna, że w lipcu 1921. żądała za litr mleka 80 marek, i zostaje za to zasadzona na grzywnę 500 marek, lub 5 dni aresztu.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Muszyna dnia 13. marca 1922.

3738

Vr. 4092/19. Malcia Hebenstreit z Belzca została wyrokiem Sądu okręgowego karnego we Lwowie za handel łańcuchowy tytoniem ukarana siedmiodniowym ścisłym aresztem, tudzież konfiskatą 8 funtów, 7 paczek tytoniu i banki blaszanej.

Sąd okręgowy karny, Oddział XXI.

Lwów dnia 15. lutego 1922.

3679

Vr. 185/20. Regina Hetschfeld żona kupca we Lwowie została wyrokiem Sądu okręgowego karnego we Lwowie z 1. marca 1921 Vr. 165/20/14 za kupowanie 200 kg. soli celem podbitcia ceny jej i wdawania się przytem w nieuczciwe machinacje ukarana 14-dniowym ścisłym aresztem i konfiskatą gotówki 840 Mkp.

Sąd okręgowy karny, Oddział XXI.

Lwów dnia 5. marca 1922.

3678

Vr. 3462/19/45. Prawomocnym wyrokiem Sądu okręgowego karnego we Lwowie z 23. lutego 1922 Vr. 3462/19/43 zostali skazani za współwinę w handlu łańcuchowym cukrem: 1) Saul König, pomocnik handlowy we Lwowie; 2) Abraham falsa Adoif Briefer, ekspedjent spedycyjny we Lwowie na karę po 6 tygodni ścisłego aresztu i grzywnę po 1000 Mkp.

Sąd okręgowy karny, Oddział VI. I.

Lwów dnia 4. marca 1922.

3677

Cg. Ia. 153/22/1. Edykt. Przeciw Józefowi Gwiżdżowi ze Skawinek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Wadowicach przez Wiktorję Gibas pozw. o 21.000 Mkp. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencje na dzień 4 kwietnia 1922. Celem strzeżenia praw Józefa Gwiżdża ustanawia się Pana Dra Kubicką adwokata w Wadowicach kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Wadowice dnia 2. marca 1922.

3727

C. II. 226/21. Edykt. Przeciw nieobjętej masie spadkowej sp. Ludwika Buchnaka wniesionym został do Sądu powiatowego w Rzeszowie przez Franciszkę Warzchową pozw. o ojcostwo i alimenty. Na podstawie po-

zawu wyznaczono rozprawę na dzień 4. kwietnia 1922 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się Pana adw. Dra Hanasiewicza w Rzeszowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwana masę w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Rzeszów dnia 11. marca 1922.

3751

Cg. III b) 18/22-1. Edykt. Przeciw Petrowi Swertowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Samborze przez Michała Sassa rolnika w Bańli pozew o zapłatę 100 dolarów zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono I. audiencję na dzień 23. marca 1922 godz. 9 rano w sali Nr. 133. Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się Pana adwokata Dr. Adolfa Menkesa w Samborze kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział III.

Sambor dnia 7. stycznia 1922.

3692

C. VI. 147/22. Edykt. W sporze Anny z Kończuków Deszczakowskiej, rolniczki w Rożdżałowcu, imieniem własnym oraz jako kuratorki nieznanych z życia i miejsca zamieszkania Kyrki i Julii Kończuków przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Hnatowi Rohacha o uznanie prawa własności par. gr. I. k. 1131/1 i 1132/1 gm. Torki, ustanawia się kuratorem pozwanego naczelnika gminy Michała Pokimbrodę w Torkach na czas, póki pozwany sam sporu nie obejmie. Rozprawa 10. maja 1922 godz. 8.30 rano.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sokal dnia 27. marca 1922.

3758

U. 583. 690/21/15. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, Sąd powiatowy w Mszanie dolnej na zasadzie art. 19 ust. z 2. lipca 1920 L. 67/440 Dzun. w myśl art. 19. 29 cyt. ust. przy zastosowaniu par. 266 pk. za pobieranie nadmiernych cen za papierosy, orzeka: Beniamina Lilienthala współwłaściciela restauracji i hotelu w Mszanie dolnej skazać na 50,000 Mkp. grzywny, z zamianą w razie niemożności zapłacenia na 50 dni ścisłego aresztu w myśl par. 369 pk. na zapłatę Wojciechowi Klimkowi kwoty 58 Mkp. 50 f., a w myśl par. 389 pk. na zwrot kosztów postępowania karnego. W myśl art. 33 cyt. ust. orzeka się konfiskatę na rzecz Skarbu Państwa znalezionych u oskarżonego papierosów. Wyrok ten ogłosić w „Gazecie Lwowskiej” i w Rzeczypospolitej Polskiej. Odpis wyroku wywieść na lokalu restauracji Lilienthala na przeciąg dni czterech.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mszana dolna dnia 21. grudnia 1921.

3764

Cg. I. 45/22. Edykt. Strona powódowa Iwan Tesluk wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Dmytrowi Ostajijów o 100 dol. kaucji. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 14. marca 1922 godz. 9 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 78. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. Dra Weicherta adwokata w Czortkowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Czortków dnia 19. lutego 1922.

3760

SPADKI.

A. XVI. 577/21/7. Dnia 23. sierpnia 1921 zmarła w Krakowie wdowa Julia Pawlikowska bez testamentu. Kuratorem jej spadku ustanawia się Weillera Kopla, ul. Montelupich 3. Nieznanych jej spadkobierców wzywa się do zgłoszenia się w przeciągu roku, gdyż inaczej spadek ten wydany będzie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Kraków dnia 20. marca 1922.

3737 1—3

AMORTYZACJE.

Nc. I. 350/22/1. Na wniosek Tomasza Motyki z Kąkolowej wdraża się postępowanie celem amortyzacji zaginionej, ewentualnie w jesieni 1921 gdy wracał z Ameryki do kraju skradzionej w Krakowie przy wsiadaniu do pociągu zdążającego ku Stróżom wraz z pularem obligacji pożyczki 50 dolarowej w zlocie Nc. A. 013481. Posiadacza powyż wymienionej obligacji wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu dni 60-ciu, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasu okresu za nieistniejącą zostanie uznana.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów dnia 16. marca 1922.

3683 1—3

Nc. II. 318/22/3. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie podjęto się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać. Wzywa się zatem posiadacza tychże papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temuż Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie tego terminu rzeczony papiery wartościowe za przepadłe. Oznaczenie papierów wartościowych: 1) Książeczka wkładkowa Spółki oszczędności i pożyczek w Komarnie Nr. 5 na kwotę 121 kor. 61 h. opiewająca, wystawiona na nazwisko Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie. 2) Książeczka wkładkowa Spółki oszczędności i pożyczek w Chłopach Nr. 7 na kwotę 158 k. 16 h. opiewająca, wystawiona na imię Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie. 3) Książeczka wkładkowa Towarzystwa „Narodnyj Dim w Rudkach” Nr. 19 na kwotę 6568 k. 14 h. opiewająca, wystawiona na imię Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Komarno dnia 27. marca 1922.

3616

T. VI. 9/22/2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Leopolda Szajny w Jarocinie wdraża się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby Sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Kwit depozytowy Spółki kredytowej Członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L. 6669 R. na police tego Towarzystwa L. 136077, 143389 i 131773.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków dnia 13. lutego 1922.

3553

T. VI. 33/22/2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Edwarda Kubalskiego w Krakowie wdraża się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia, przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby Sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Wydane przez Bank Małopolski świadectwo tymczasowe Towarzystwa akcyjnego „Azot” w Borach z 10. marca 1921 N. 751b) 145 D. na 12 sztuk akcji drugiej emisji.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków dnia 6. marca 1922.

3570

T. 69/21/4. Zapowiedź pozbawienia mocy prawnej papierów wartościowych. Na wniosek Gospodarsko-torhewelno-kredytno-obszczestwa „Nadeżda” w Rymanowie wdraża się postępowanie celem pozbawienia mocy prawnej na końcu wyszczególnionych papierów wartościowych, które wnioskodawcy rzekomo zaginęły. Wzywa się posiadacza tych papierów wartościowych, aby w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia pierwszego ogłoszenia płatności wierzytelności przedłożył je Sądowi; także i inni interesowani mają prawo zarzuty przeciw wnioskowi w Sądzie ogłosić. Po upływie tego terminu, skoro nie będzie zarzutów, te papiery wartościowe pozbawione będą mocy prawnej. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Nr. 3784 Towarzystwa wzajemnego kredytu „Beskid” w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok dnia 27. maja 1921.

3602

KURATELE.

F. IV. 9/22/5. Ogłoszenie. Uchwałą z 6. października 1919 L. IV. 5/19/4 pozbawiono częściowo własności Petra Koropeckiego syna Semka w Snowiczu, z powodu opilstwa. Doradcą ustanowiono Danyle Koropeckiego ze Snowicza.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Złoczów dnia 20. marca 1922.

3587 1—3

P. V. 81/20. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwałą L. V. 2/20 pozbawiono całkowicie własności Michałinę Bolechowską, zamieszkałą w Kołomyjach z powodu nieudolności umysłu. Kuratorem ustanowiono Mikołaja Jaremczuka w Kołomyjach.

Sąd powiatowy.

Kołomyja dnia 11. sierpnia 1920.

2756

L. IX. 5/21/4. Edykt. Uchwałą Sądu powiatowego w Kołomyjach z dnia 13. lipca 1921 L. IX. 5/21/4 pozbawiono częściowo własności Michała Witeńkę syna Nykoły z Kamionek małych z powodu marnotrawstwa. Katarzynę z Hryszków 1 śl. Bołedziuk 2 śl. Witeńko z Kamionek małych ustanawia się doradcą pozbawionego własności.

Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kołomyja dnia 13. lipca 1921.

2755

P. IX. 289/21/5. Edykt. Uchwałą Sądu powiatowego w Kołomyjach z dnia 14. lipca 1921 L. IX. 4/21/4 zawieszono nad Jakowem Pukanem s. Kostia z Sopowa kuratele z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiony został Onufry Pelnik z Sopowa.

Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kołomyja dnia 14. lipca 1921.

2759

L. 14/21/5. Za umysłowo chorą uznano Julię Bednarczykównę w Strumianach. Kuratorem jej ustanowiono jej oca Jakóba Bernarczuka w Strumianach.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Wieliczka dnia 23. stycznia 1922.

2769

P. 7/22/9. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwałą Sądu powiatowego w Bałigródzie z 13. stycznia 1922 L. 2/22 pozbawiono Tomasza Wajdę w Bałigródzie całkowicie własności. a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Stefana Wajdę w Bałigródzie.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Bałigród dnia 13. stycznia 1922.

2959

FIRMY.

Firm. 1817, 1818. Stow. I. 203. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 7. stycznia 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Bank zaliczkowy we Lwowie. Stow. zar. z ogr. odpowiedzialz. Zmiany: Uchwałą Walnego zgromadzenia stwierdzona not. do protokołu z daty Lwów 21. grudnia 1921 i rep. 43282 postanowiono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorami wybrano Władysława Terenkoczego i Gwidona Ruszczyńskiego we Lwowie; dotychczasowych dyrektorów stowarzyszenia, jako zastępców zaś Alberta Szkowrona i Ludwika Winiarza we Lwowie, którzy podpisują w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkami w likwidacji dwaj z nich umieszczają swe podpisy. Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się, by pretensji swe do tegoż zgłosili w terminie ustawą przepisanych.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 5 stycznia 1922.

3299 1—3

Firm. 499/19. Stow. VI. 171. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 30 lipca 1919. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Związek handlowy i komisowy Trading-Company we Lwowie. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poroką. Czas trwania stowarzyszenia: nieograniczony. Przedmiot stowarzyszenia: Popieranie zarobku członków przez wspólne prowadzenie przedsiębiorstwa obejmującego kupno i sprzedaż codziennej potrzeby brania takich towarów w komis i pośredniczenie w ich obrocie. Statut z 7 lipca 1919. Udział wynosi 2.500 koron. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez jeden z dzienników lwowskich. Dyrekcja składa się z 3 członków i 1 zastępcy. Członkami Dyrekcji są: Izidor Guttmann, Bernard Mehrmann, D. Jakob Vogelfänger. Zastępcą członka zarządu: Szymon Fruchter. Uprawnieni do zastępstwa: Dyrekcja. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisują dwaj członkowie Dyrekcji pod brzmieniem firmy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 28. lipca 1919.

2037

Firm. 353 i 354/21. O. C. I. 245. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru Oddział C. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Turka n. Str. Brzmienie firmy: Dom rolniczo-handlowy w Turce n. Str., spółka z ograniczoną poroką. Aktem notarialnym z daty Turka 19 grudnia 1921 Lrep. 21044 zmieniono par. 8 kontraktu spółki z daty Turka 13 września 1919 Lrep. 20453. Spółnik Stefan Rodkiewicz wystąpił ze spółki i cały swój udział odstąpił na podstawie aktu notarialnego z daty Turka 15 grudnia 1921 Lrep. 21043 spółnikowi Stanisławowi Wólkowickiemu, Franciszkowi Woltowi i Walerjanowi Marcinkowi. Dzień wpisu 23 grudnia 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor dnia 23 grudnia 1921.

2069

Firm. 79/22. Rg. A. 39a. Zaprotokolowanie firmy. Do rejestru handlowego Oddział Rg. A. wpisane na dniu 4. lutego 1922: Siedziba firmy: Grybów. Brzmienie firmy: Nuchem Götz. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel mebli. Właściciel firmy: Nuchem Götz. Podpis firmy właściciela własnoręcznie pełnym imieniem i nazwiskiem.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz dnia 4. lutego 1922.

2046

NEO-FOSFATYNE

Osoba stara, inteligentna, ciężko chora blaga serca i tościwe o żywność i ubranie.

WANDA MILEROWICZ ul. św. Antoniego Nr. 7. Sutereny. — Lwów.

stosuje się dla niemowląt odżywianych naturalnie i sztucznie. Do nabycia w aptekach. 1521

Reklama,

dźwignią handlu!

CZAPKI sportowe

meskie i damskie

wojskowe, urzędnicze i studenckie, przybory mundurów w wielkim wyborze poleca 3760

JAN WITMAN Lwów, ul. Trybunalska 1.

Chora na gruźlicę

Michalina Krochmalik, dziewczynka lat 12, córka szwaczki zreumatyzmowanej, nie zdolnej do pracy, potrzebuje niezbędnej pomocy, udaje się więc o nią do ofiarności publicznej. Mieszka w suterenach przy ul. Płochackiego 1 6. Datki przyjmują również Administracja „Gazety Lwowskiej”.